

Czy Francja porozumie się z Anglią?

Od tego zależy spokój w Europie.

Poważne rozdzwieki.

Rząd angielski prostuje kombinacje Poincarego

LONDYN, 9 sierpnia. (Pat.) — Angielska stacja radiotelegraficzna Leafield rozesała następujący komunikat:

W opublikowanej przez rząd francuski korespondencji dyplomatycznej międzysojuszniczej w sprawie zagłębia Ruhry i odszkodowań.

Ofa polityczne angielskie doparują się tendencyjnego ułożenia materiału.

Wynika to stąd, że rząd francuski stawia w jednym zereggu gwarancje otrzymania od Niemiec całkowitej sumy odszkodowań w granicach możliwości latnicznej Niemiec ze sprawa międzysojuszniczych zobowiązań.

Taki porządek rzeczy miałby być treścią przyszłej międzysojuszniczej konferencji.

Te same koła polityczne angielskie upatrują w tem przeczność z propozycją, złożoną w swoim czasie przez rząd Bonar Lawa.

Wydzi, nie bacząc na to, że Anglia przechodzi ciężkie bezrobocie i że obywatele jej przeciążeni są wojennymi podatkami.

Rząd angielski w swej styczniowej ofercie, złożonej sojusznikom, ogłosił chęć zredukowania przyznawanej na rzecz Anglii części

długów międzysojuszniczych,

mniejszej do wysokości długu angielskiego na rzecz Stanów Zjednoczonych. Tym sposobem Anglia dała dowód, że w dziedzinie międzysojuszniczych zobowiązań pragnie tylko zwrotu poczynionych na skutek wojny inwestycji i poniesionych strat. Mimo to ogłoszenie angielskie było w całej swej sumie przekreślone przez decyzje p. Poincare'go co do zajęcia obszaru Ruhry.

Oferta angielska była przewidywanym środkiem do ostatecznego ułożenia stosunku między sojusznikami. Ostatni krok w tym kierunku uczynił premier Baldwin. To też odrzucenie jego propozycji pozostawia zupełnie wolną rękę rządowi angielskiemu.

Koła polityczne angielskie wyrażają naogół przekonanie, że ostateczne uregulowanie kwestii reparacyjnej pozostaje w oczywistym związku z ułożeniem się dobrych stosunków między sojusznikami.

Im wcześniej takie rozwiązanie sprawy reparacyjnej nastąpi, tem prędzej można się spodziewać osiągnięcia należnych od Niemiec sum.

GLÓD GOTÓWKI.

MORAWSKA OSTRAWA, 9 sierpnia. Z Berlina donoszą, że rząd Rzeszy jest zdecydowany według wiadomości pism wieczornych pozostawić markę zupełnie jej losowi, jakkolwiek minister skarbu oświadczył, że rząd nie ma podobnego zamiaru. Daje się tutaj odczuwać olbrzymi brak pieniędzy. Przed kasami gromadzą się tłumy ludności. Przemysł nie posiada pieniędzy na wypłaty. W Berlinie drukarnie tłoczą dziennie 15 bilionów, tygodniowo przeszło 90 bilionów marek. Mimo to jednak odczuwa się ogromnie brak pieniędzy. Ceny podnoszą się z godziny na godzinę. Kilogr. ziemniaków kosztował wczoraj 120.000 mk., funt masła 800.000 mk. niem., za te jednak ceny nie można było znaleźć masła prawie nigdzie. Mięso gorszego rodzaju kosztowało 400.000, śledź 50.000, ogórek 50.000. Zresztą daje się odczuwać ogromny brak środków żywności. Fabryki Kruppa wstrzymały w dniu wczorajszym pracę z braku prądu elektrycznego i siły parowej. To samo uczyniło szereg innych fabryk w całej Rzeszy.

BERLIN, 9 sierpnia. (PAT.) — Bardzo wiele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z powodu całkowitego braku banknotów w strzymano wypłaty swym pracownikom. Bank hamburski w Berlinie został zamknięty.

WRAŻENIE MOWY DR. CUNO W BERLINIE.

BERLIN, 9 sierpnia. (PAT.) Dzienniki berlińskie omawiają w dłuższych artykułach wczorajszą mowę kanclerza Cuno i stwierdzają, że w mowie tej brak siły. W kulturach rozesała się wczoraj wieczorem pogłoska o kryzysie gabinetowym. Pogłoska ta została wywołana prawdopodobnie końcowym ustępem mowy kanclerza o votum zaufania. Uwaga ta była spowodowana zachowaniem się lewicowców, która uniemożliwiła kanclerzowi wypowiedzenie jego oświadczenia.

LICHWIARZE SIĘ BUNTUJĄ.

BERLIN, 9 sierpnia. (PAT.) Dziś zamknięto sa w Berlinie wszystkie sklepy na znak protestu przeciw zarządzeniom skierowanym przeciwko lichwie i spekulacji. Od dnia jutrzejszego wszystkie sklepy będą otwarte tylko przez 6 godzin.

OBLEDNY OPÓR MANJAKA.

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT.) Prasa francuska omawiając ostatnią mowę kanclerza Rzeszy, charakteryzuje ją jako obledny opór manjaka, który nie chce ustąpić głosi rozsądku. Mowa kanclerza Cuno, zdaniem prasy, nie była niespodzianką dla Francji. „Figaro” przypuszcza, iż tym razem Anglia zrozumie prawdziwe intencje broniących przez nią Niemiec. Naogół mowa kanclerza jest oceniana, jako przyznanie się do porażki.

Robotnicy niemieccy żądają „tylko” bolszewizmu.

Jak pp. Stimes i Seyda fabrykowały strajk generalny.

GDAŃSK, 9 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Prowokacyjne wiadomości o proklamowaniu powszechnego strajku w Niemczech,

rozprzestrzeniane przez koła Stimesa w Berlinie, a w Gdańsku przez półoficjalną agencję p. Seydy (AW),

nie znajdują żadnego potwierdzenia. W poszczególnych zakładach i fabrykach niemieckich odbyły się jedynie wiece robotnicze, w których

ustalono rezolucje, domagające się ustąpienia rządu i natychmiastowego wprowadzenia ustroju sowieckiego do Niemiec.

Wiece wyznaczyły delegacje, które mają przedłożyć rezolucje parlamentowi. Dla poparcia rezolucji

w poszczególnych zakładach zastosowano, jako demonstracyjną protest, kilkogodzinny strajk włoski.

Do burzliwych demonstracji robotniczych doszło jedynie w Turyni na tle żądań podwyżkowych pracowników.

Większość fabryk w Turyni w dniu wczorajszym samorzutnie zastrajkowała.

Anglia podejmuje decydującą inicjatywę?

PARYŻ, 9 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). W Paryżu z wielkim zainteresowaniem oczekują wyniku dzisiejszej angielskiej rady ministrów.

Przewidują ogólnie, że Anglia wystąpi z doniosłą decydującą własną inicjatywą, która posunie naprzód całą sprawę odszkodowaniową.

W oczekiwaniu na tę inicjatywę Poincare poniechał projektowanego spotkania z belgijskim ministrem.

Wszelkie decyzje odłożone zostały do chwili otrzymania noty angielskiej.

Jednocześnie pisma donoszą, że Baldwin w najbliższym czasie, przybędzie na letni wypoczynek do Aix le Bain, zaś lord Curzon przybędzie jednocześnie do innej nie wymienianej jeszcze miejscowości kuracyjnej we Francji. Obydwaj mężowie stanu

skorzystają ze swego pobytu dla nawiązania poufnego kontaktu z przedstawicielami Francji.

LONDYN, 9 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Angielska rada gabinetowa zebrała się dziś o 11-ej rano na nadzwyczajne posiedzenie. Rada rozprawy

projekt angielskiej odpowiedzi na noty aliantów.

Odpowiedź doreczona będzie ambasadorom Francji, Belgii i Włoch w piątek lub najpóźniej w sobotę.

Lord Cecil uzgadnia z Poincarem

PARYŻ, 9 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Lord Robert Cecil odbył wczoraj obszerną konferencję z Poincarem, na której, obok zasadniczych spraw dotyczących francusko - angielskiej wymiany zdań,

rozpatrywano sprawę paktu gwarancyjnego oraz ograniczenia zbrojeń.

Bezpośrednio po rozmowie lord Cecil wyjechał do Londynu w celu przedłożenia rezultatów swoich konferencji paryskich angielskiej radzie gabinetowej.

Możliwość przegrupowań politycz. w Europie.

Wywiad z dr. Beneszem.

LONDYN, 9 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). „Daily Herald” publikuje nowy

wywiad swego praskiego korespondenta z dr. Beneszem.

Angielski dziennikarz zwrócił się do Benesza z zapytaniem w sprawie

możliwości nowego ugrupowania politycznego w Europie, polegającego na

utworzeniu z jednej strony bloku państw, grupujących się dokoła małej ententy i pozostających pod wpływem francuskim, z drugiej zaś przeciwnego bloku pomiędzy Węgrami, Bułgarią, Turcją i Włochami pod wpływem Anglii.

Benesz odpowiedział, że bardzo jest możliwe, iż rozwój sytuacji politycznej w Europie pójdzie w tym kierunku,

on jednak osobiście ma nadzieję, że pomyślnie uregulowanie sporu francusko - angielskiego w sprawie odszkodowaniowej pozwoli narodom Europy na uniknięcie kategorycznego wyboru pomiędzy Anglią i Francją.

MAKSYM GORKI.

Stójkowy Nikiforycz.

Urywek najszybszy czerpiemy z pa miotników, w których autor opowiada o przeżyciach swych w Kazaniu. (Przyp. Red.)

Stójkowy Nikiforycz krałzył dokoła mnie napodob jastrzębia. Był to silny i wysoki człowiek, postawił już, z ostrą brodką. Gdy mnie spotykał młaskal zwykle językiem jak na widok świeżo zarżniętej wielkanocnej gęsi.

— Mówiono mi, że dużo czytasz — spytał mnie kiedyś — a co ty czytasz? Biblię czy żywoty świętych? —

— Czytałem już i biblię i żywoty świętych — odrzekłem, co ogromnie zdawało się dziwić Nikiforyczu.

— Hm. — mruknął — podług prawa czytanie jest pożyteczne. A ty miałeś kiedyś okazję do czytania pism hrabiego Lwa Tołstojego? —

— Czytałem także Tołstoję — odrzekłem, ale okazało się, że czytałem nie te utwory, które interesowały Nikiforyczu.

— To są zwłkle historie, które ty czytales — oświadczył mi — ale jał on podobno przeciwko

popom, właśnie te pisma chciałbym czytać. —

Muszę przyznać, że czytałem niektóre z tych utworów, ale nie uważałem za wskazane zwierzać się z tego policji.

Po kilku spotkaniach na ulicy, Nikiforycz zaczął mnie zapraszać do siebie.

— Przyjdź do mnie na szklanke herbaty — mówił.

Weidziałem dobrze czego ode mnie chciał, ale pomimo to coś mnie do niego ciągnęło.

Prócz tego, radziłem się doświadczonych ludzi i z ich porady postanowiłem bywać u Nikiforyczu.

Chodziło o to, by nie wzbudzać podejrzeń przeciwko piekarni, w której pracowałem.

Poszedłem więc do Nikiforyczu. Trzecia część małego pokoiku zajmował ogromny piec, druga trzecia małżeńskie łożo osloniete perkalową firanką a reszta pokoiku wypełniał stół, półki i skrzynki, Nikiforycz w rozpiętym uniformie siedział na ławie, zasłaniając plecami iedyne niewielkie okienko. Obok mnie siedziła żona jego, dwudziestolatnia tęga baba z mądremi niebieskimi oczyma.

— Wiadomo mi — mówi stójkowy — że do waszej piekarni przychodzi moja kuma Sekleteja. Jest to podstępna i rozpustna dziewczyna.

— Wszystkie kobiety są rozpustne. — Wszystkie bez wyjątku — mówi Nikiforycz i pobrzekuje swymi medalami, jak kołi upręża. Upił przytem tyk gorącej herbaty i powtórzył — podstępne i rozpustne zaczynając od ulicznej dziewczki a kończąc na cesarzowej. Królowa Saba przebyła puszcze by się dostać do cesarza Salomona i to tylko dla rozpusty. I cesarzowa Katarzyna... choć nazywają ją wielką. — Tu Nikiforycz cnowiedział z wszystkimi szczegółami historii jednego żołnierza, który podczas nocy spędzonej u cesarzowej Katarzyny dosłużył się po kołi wszystkich stopni i został nad rannym generałem.

— Kto? —

— Pan Pletujew.

— Przedewszystkiem nie jest panem. Panem będzie dopiero gdy skończy studia. Tymczasem jest

tylko studentem. A po drugie: co to znaczy dobry? —

— Wesoly i młody!

— Po pierwsze... to clown w cyrku też jest wesoly.

— Clown robi to za pieniądze.

— Cicho. Po drugie: każdy stary pies był kiedyś młodym ślepym szczeniakiem.

— Clown to zupełnie jak małpa wstraciła znów kobietę.

— Cicho! Słyszalaś?

— Słyszalam.

— Więc tak... i Nikiforycz pochyla się do mnie i radzi mi — zaznajom się z Pletujewym, to interesujący człowiek.

Ponieważ widywałem mnie już z Pletujewym, więc odrzekłem, że go znam.

— Tak?... Patrzcie!... — z słów jego wieje złość i ze złością też pobrzekuje on znów medalami.

Nastawiłem uszu, gdyw było mi wiadomo, że Pletujew drukował różne świstki przy pomocy hektografii. Kobieta znów traciła mnie nieznacznie noga i zaczęła z dużym sprytem drażnić starego. — Ale ten się przedko uspokoił i znów wrócił do poprzedniego tonu.

— Niewidoczna niteczka, rozumiesz mnie — mówił do mnie Nikiforycz i szeroko otwierał oczy — wyobraź sobie, że nasz cesarz jest pajatkim...

— Chryste Panie, co ty mówisz! — przeraziła się kobieta.

— Milcz, głupia! Tak się mów tylko dla jasności, a nie żeby obrazić. Uprzątnij samowar, głupia! — Niewidoczna niteczka snuje się serca naszego najjaśniejszego pana cesarza Aleksandra III i przechodzi przez wszystkich panów ministrów, przez jego ekscelencję pana gubernatora, przez wszystkich senatorów aż do ostatniego żołnierza. Nitka ta owija wszyskich i z powodu jej siły utrzymuje ona po wsze czasy panowanie naszego najmiłościwszego pana. — A żydzi, polacy i rosjanie, którzy są przekupieni przez angielską królowę, pragną nitkę tę przerwać i starają się o to wszelkimi sposobami udając, że pracują dla ludu — przytem pochylił się nademną mówiąc groźnym szepem:

— Rozumiesz? A dlaczego ja c to opowiadam? Piekarz cie chwali, mówi, że jesteś dobrym chłopcem i mieszkaś sam.

A u was w piekarni ciągle siłkrecza studenci, bywała w dzień w noc. Gdyby przechodził tylko jeden, nie dziwiłbym się, ale przechodzi ich dużo. Nie mam nic przeciwko studentom. Dziś jest studentem, a jutro może być prokuratorem. Studenci, to dobrzy chłopcy tylko zanadto im się spieszy. — Chca zawczasie odgrwać łaka role, a wrogowie cesarza buntują. Rozumiesz? Powiem ci jeszcze jedną rzecz...

(Dok. nast.)

AKCJE.

Historia świeża. Pewien żydek szmulgował herbatą. Siabrykował sobie papier do obwijania z chińskimi nibyto napisami. Raz w cukierni oglądał ten papier gdy jakiś znalazł go pyta:

— Co to jest?
Ten żartem odpowiedział:
— To są akcje chińskie bardzo dobre.
— Po czemu?
— Po dwa tysiące mkp. tymczasowo.
— Daj mi takich akcji sto.
— Owszem!
— Masz tu 200.000 mkp.

Nasz herbarczarz traktował to wszystko jako zabawkę — i 200.000 na żarty wziął. W domu żonie ze śmiechem opowiedział całą historię. Ale żona się przerażła.

— Bój się Boga, przecież, jak on zobaczy, że to oszustwo, to pójdzie do kryminału. Idź lepiej i oddaj mu pieniądze.

Szmugler posłuchał żony i prosi o swoje papiery, oddając 200.000 mkp.

— Głupi jeste. Ja już ich nie mam. — One są teraz w dziesiątych rękach — i stają po 50.000 sztuk!

(„Przeгляд Włeczorny“).

Publiczna opieka nad dzieckiem.

(14) Funkcjonujący od niedawna robotniczy wydział wychowania dziecka rozszerza w szybkim tempie swą humanitarną działalność.

W dniach najbliższych otworzone zostaną dwa nowe ogniska mianowicie przy ulicy Piotrkowskiej 53 i ulicy Targowej 31. Instytucja ta wyzwała z kłopotu wychowywania dzieci, niezamożne matki, które, dzięki temu, mogą w zupełności poświęcać się pracy zarobkowej.

Należy zaznaczyć, iż robotniczy wydział wychowania dziecka powiększa z dniem każdym swój personel, starając się organizacją i sposobem wychowawczym dorównać zachodnio-europejskim instytucjom tego typu.

Pan Kiernik postawił starostów na nogi.

Skarb uzyska z tego 4 miliardy marek.

Tak się dowiadujemy, minister spraw wewnętrznych, Kiernik, wydał rozporządzenie znoszące tabory, istniejące przy starostwach, to jest konie wyjazdowe, powozy i wózki z wyjątkiem czterech województw kresowych, t. j. wileńskiego, Nowogrodka, Połesia i Wołyńskiego. Wyjątek ten został uczyniony ze względu na bardzo słabą sieć kolejową w owych województwach.

Zniesienie taborów przy starostwach zmniejszy wydatki państwa według obecnego stanu rzeczy o 6.200 milionów marek, tak, że nawet przy silniejszym wydatkowaniu opłat i należności komisyjnych za podwoje zdoła skarb państwa na tej zmianie zaoszczędzić cztery miliardy marek.

Jednorazowo zaś skarb uzyska ze sprzedaży taborów i koni dalsze 6 miliardów marek.

Rozporządzenie powyższe wykonane być musi do 15 września b. r. Sprzedaż taborów i koni ma nastąpić w drodze publicznych licytacji, a do nabycia ich uprawnieni są właściciele gospodarstw rolnych. Wyjątkowo tabory i konie nabywać mogą sejmiki powiatowe pod tym jednakże warunkiem, iż zobowiążą się one udzielać tych taborów i koni w każdej chwili władzom administracyjnym na ich obłądzy służbowe. (bip)

Poważna konkurencja dla kolei.

Aeroplanem będziemy jeździć i przewozić.

Między ministerstwem kolei żelaznych, a pp. dr. I. Wygardem i dr. Rzurowskim zawarta została umowa na przeciąg 5 lat, udzielająca wyłącznego zezwolenia na przewóz powietrzny podróży, poczty i towarów na liniach: 1) Lwów do granicy państwa, w kierunku Czerniowiec; 2) Warszawa—Poznań do granicy państwa, w kierunku na Budapeszt i w kierunku na Berno Morawskie. Z chwilą wygaśnięcia umowy min. z dnia 29 września 1922 r. na linię Odańsk—Warszawa—Lwów, umowa powyższa zostaje rozszerzona i na tę linię. (bip)

NA WYPŁATE!

franki, koldry, kose, towary białe, męskie i damskie. 338—9

PIOTR CHAR,

Plac Kowalski 27. w Łodzi.

Nadzieja na nową 10-miljardową pożyczkę.

Uzasadniający memoriał. — Na jakie cele będzie ta suma użyta.

Celem jaknajszybszego uregulowania zalegających zobowiązań finansowych oraz przeprowadzenia radykalnej sanacji gospodarki budżetowej samorządu, magistrat — niezależnie od starań o pożyczkę rządową — w dniu 8 b. m. wystąpił do dyrekcji P. K. O. z memoriałem o udzielenie m. Łodzi 10 - miljardowej pożyczki, płatnej po 6 miesiącach. W uzasadnieniu memoriału magistrat wskazuje na bardzo wysokie zobowiązania terminowe, przejęte

od poprzedniego zarządu miejskiego, oraz na krytyczny stan kasy miejskiej, wynikający m. in. ze znacznego zmniejszenia się dochodów podatkowych w miesiącach letnich. Magistrat podkreśla również, że przy istniejącym stanie rzeczy nie mogą być regulowane należności oddziału handlowego, przez co zmniejsza się kapitał obrotowy oddziału i uszczupla zakres jego działalności, polegającej przede wszystkim na skutecznym zwalczaniu wzrasta-

jacej wciąż drożyzny. W razie uzyskania pożyczki od P. K. O. znaczna część tej zapomogi przeznaczona zostałaby przez magistrat na powiększenie zasobów obrotowych oddziału handlowego.

Według posiadanych przez magistrat informacji, istnieje uzasadniona nadzieja, że wystąpienie władz miejskich o pożyczkę zostanie przez dyrekcję P. K. O. w najbliższej przyszłości uwzględnione.

Dlaczego inż. Waryński otrzymał dymisję?

Likwidacja oddziału kanalizacyjno-wodociągowego, jako resortu nieaktualnego. — Niedwuznaczne zastrzeżenia na przyszłość.

Wyjaśnienia referatu prasowego przy magistracie m. Łodzi.

W związku z podaniem przez nas informacjami, dotyczącymi ustąpienia p. inż. dr. T. Waryńskiego ze stanowiska naczelnika wydziału kanalizacji i wodociągów, — z oddziału prasowego magistratu m. Łodzi otrzymujemy następujące wyjaśnienia:

„Uchwałą poprzedniego magistratu z dn. 22 czerwca 1923 r., powzięta na zasadzie art. 66 dekretu o samorządzie miejskim, oddział kanalizacji i wodociągów wydzielony został z wydziału budownictwa i przekształcony na autonomiczny wydział. Jednocześnie na stanowisko naczelnika tego wydziału powołany został uchwałą poprzedniego magistratu z dn. 6 lipca 1923 r. ówczesny wiceprezydent, inż. dr. T. Waryński.

Nowe władze miejskie, podda-

jąc rewizji wszystkie decyzje dawnego zarządu m. Łodzi, powzięte w ostatnim miesiącu jego urzędowania, doszły do wniosku w sprawie uchwały wyżej wspomnianej, że utworzenie w obecnej chwili samodzielnego wydziału wodociągów i kanalizacji nie jest uzasadnione żadnymi istotnymi względami. Decyzja poprzedniego magistratu, nieaktualna w obecnej fazie sprawy kanalizacyjnej, musiała wzbudzić ponadto zastrzeżenia natury formalnej, gdyż sprawa wydziału kanalizacji, jako nienależąca do „spraw bieżących“, nie mogła być rozstrzygnięta przez dawny magistrat w okresie rozwiązania rady miejskiej. Wychodząc z tych założeń, magistrat obecny postanowił reasumcję uchwały z dn. 22 czerwca o utworzeniu autonomicznego wydziału kanaliza-

cji, a w związku z tem — również uchwały z dn. 6 lipca o powołaniu na stanowisko naczelnika tego wydziału p. inż. dr. T. Waryńskiego.

Na powzięcie uchwały o reasumpcji nie wpłynęły w żadnej mierze jakiegokolwiek uboczne względy polityczne, lub partyjne, lecz wyłącznie momenty zasadnicze, zarówno natury formalnej, jak merytorycznej.

Przy okazji referatu prasowego nadmieniam, że p. inż. dr. T. Waryński nie jest specjalistą w dziedzinie kanalizacji, lecz chemikiem. Z chwilą gdy zajdzie potrzeba utworzenia samodzielnego wydziału kanalizacji, magistrat powoła na stanowisko kierownika inżyniera - specjalistę w sprawach kanalizacyjnych i wodociągowych.

Przyszłość kultury i oświaty w Łodzi.

Co obiecuje p. ławnik Kruczkowski?

Obejmując powierzony mi urząd zastępcy muszę, iż

proponowane mi stanowisko przyjąłem z prawdziwą przyjemnością,

ponieważ posiadam w tej sprawie pewne doświadczenie, nabyte w ciągu 30-letniej pracy oświatowej.

Dlatego też dążyć będę do tego, aby powierzony mi dział postawić na takim poziomie, jakiego wymagać będzie obecne położenie państwa.

O ile szkolnictwo powszechne ma już poniekąd drogę wytkniętą i zapewniony rozwój, o tyle

dziedzina oświaty pozaszkolnej leży zupełnie odległym.

W tej dziedzinie właśnie akcja musi być doraźna, gdyż bardzo wiele młodzieży pojąć musi, jakie są jej zadania i co może dać społeczeństwu.

Oświata winna być usunięta z pod wpływu polityki.

Zasadniczy zrab, na którym budować się będzie gmach oświaty, już jest gotowy i

ramy, nakreślone przez poprzednie władze szkolne, pomyślane były bardzo dobrze.

Chodzi więc teraz o to, żeby tchnąć tam ducha.

Zaznaczyć muszę, że

jestem przeciwnikiem koedukacji,

szczególnie jeżeli chodzi o młodzież lat 15 do 20, ponieważ młodzieży tej brak podkładu moralnego i etycznego, co bezwzględnie odbija się ujemnie na rezultatach nauki.

Przy nauce młodzieży uwzględniane

Podkreślić należy, że dotychczasowa metoda nauki dla młodocianych nie była odpowiednią, gdyż uczeń, zmęczony codzienną pracą, który przychodzi na lekcje dwa razy tygodniowo, nie może osiągnąć odpowiednich rezultatów.

Dlatego też propozycja moja idzie w tym kierunku, aby 4 razy tygodniowo przybywali oni na naukę,

na której wykładanoby przedmioty teoretyczne i praktyczne.

Podniosłoby to naturalnie poziom wykształcenia z jednej strony z drugiej zaś przyzwyczailoby do sumiennosci i obowiązkowego traktowania swych zadań. Te właśnie pierwiastki etyczne muszą szkoły na pierwszy plan wysunąć.

Uniwersytet powszechny, który znajdował się w stadium likwidacji, otoczony będzie specjalną opieką,

a przede wszystkim trzeba będzie wykluczyć zupełnie politykę partyjną i

zwrócić specjalną uwagę na uspołecznienie jednostki.

przebywającej w społeczeństwie polskim, która o socjalnym położeniu swego kraju i państw otaczających winna mieć jaknajdokładniejsze pojęcie.

W tym celu

będę się starał o uzyskanie odpowiednich prelegentów,

którzy ofiarują swą pracę zachęca słuchaczy do nauki.

Stanowisko moje w sprawie teatru jest jasne i wyraźne:

i w tym zakresie czuwać będę nad tem, aby sztuki, zatwierdzone przez komisję, miały wysokie walory literackie, narodowe i etyczne.

Starać się również będę o to, aby

po wygaśnięciu dzierżawy, agendy teatru rozszerzyć

i wprowadzić na tory pracy o szerszym rozmachu.

Projektuję również

urządzenie specjalnych teatrzyków ludowych na krańcach miasta,

gdyż bardzo często ludność przedmieść ma do teatru bardzo daleko, co, wobec braku tramwajów w tych okolicach, uniemożliwia jej korzystanie z widowisk.

Teatrzyki takie będą ruchome, a inicjatywa w tym kierunku powinna wyjść z uniwersytetu powszechnego.

Specjalną opieką otoczone będą również biblioteki,

które są z jednej strony pomocniczym środkiem dokształcania, z drugiej zaś środkiem, uzupełniającym wykształcenie i dlatego

zwracać będę uwagę na dobór książek pod względem treści obywatelskiej, patriotycznej i naukowej.

Poranki i przedstawienia popołudniowe w teatrze będą kontynuowane, jak również działalność kinematografu oświatowego, który obecnie będzie rozbudowany, ażeby uprzystępnić szerszym masom korzystanie z niego.

Wszystkie wspomniane agendy prowadzone będą ku jednemu celowi i utworzą harmonijną całość, ażeby móc sprostać zadaniu, jakie ma do spełnienia wydział oświaty i wychowania Łodzi. (DAP).

Manifestantów będzie rozpraszać policja

pod kierunkiem urzędnika administracyjnego.

Jak się dowiadujemy, min. spraw wewnętrznych Kiernik wydał reskrypt, podporządkowujący komendy okręgowe policji państwowej wojewodom, a komendy powiatowe starostom w sprawach bezpieczeństwa publicznego.

W sprawie dyscypliny i wyszkolenia komendy i posterunki policji będą w dalszym ciągu podlegały bezpośrednio głównej komendzie policji państwowej.

Minister zarządził dalej, ażeby na wypadek występowania policji z okazji jakichś manifestacji publicznych, kierownictwo oddziałów policyjnych, delegowanych do służby bezpieczeństwa leżało w rękach urzędnika administracyjnego, którego dyrektury ma bezwzględnie słuchać komendant danego oddziału policyjnego. (bip)

Walka z lichwą zaostrzona!

Ciekawe, czy to pomoże?

Władze administracyjne zdecydowały się na zastosowanie najostrożniejszych represji względem kupców, rzeźników, piekarzy, restauratorów, cukierników i t. p. nie stosujących się do obowiązujących przepisów o ujawnienie cen oraz o obowiązku wydawania i posiadania rachunków.

We wszystkich stwierdzonych wypadkach nieposiadania rachunków lub nieujawnienia cen winni będą karani w drodze administracyjnej grzywną i aresztem. Winni żądania lub pobierania nadmiernych cen będą niezwłocznie aresztowani i przesyłani do dyspozycji władz sądowych.

Referat walki z lichwą przy komisariacie rządu na m. Łódź postanowił powołać nową komisję rzeczoznawców pod przewodnictwem kierownika referatu walki z lichwą, dr. Grabowskiego dla badania kalkulacji cen, przedstawionych przez poszczególnych kupców, względnie stowarzyszenia kupieckie, oraz dla ustalania cenników na pewien okres czasu. Do współdziałania w tych komisjach zaproszeni zostali prócz funkcjonariuszów, także przedstawiciele zrzeszeń spożywców i władz.

Związek kupców materiałów opałowych zakomunikował referatowi walki z lichwą, iż w dniu 7 sierpnia podwyższono ceny węgla o 40 proc., uzasadniając te podwyżki kalkulacją.

Zbadaniem uczciwości kalkulacji zajęła się komisja rzeczoznawców, niezależnie jednak od tego organa referatu walki z lichwą otrzymały nakaz przeprowadzenia kontroli we wszystkich składach węgla i materiałów opałowych w kierunku posiadanych faktur i przedstawienia dowodów dla uzasadnienia cen, ujawnionych w cennikach.

W detalu obowiązują następujące ceny: sól biała 4100 mk., pońska 3500 mk., sól cenna 3150 mk. za 1 kgr.

Dawid Szlama Białek, zam. przy ulicy Piotrkowskiej 182 zażądał od Sawickiego Pawła za 1 kgr. drutu ocynkowanego 40.000 mk., gdy tymczasem faktyczna cena takowego drutu wynosiła w innych składach 20.000 mk. Paskarza drutu natychmiastowo aresztowano i przesłano do dyspozycji sądziego do spraw lichwy. (pap)

Pomimo podwyższenia w b. tygodniu cennika mięsa i przetworów mięsnych o 18 proc., rzeźnicy samowolnie podwyższyli znacznie cennik mięsa, tłuszczy i rzekomo podwyższeniu ceny mięsa żywej wagi.

W dniu wczorajszym delegacja rzeźników zwróciła się do referatu do walki z lichwą z prośbą o zaakceptowanie samowolnie podniesionego cennika.

Kierownik referatu oświadczył delegacji, iż sprawa ta nie leży w jego kompetencji. (pap)

Delegacja właścicieli hoteli zwróciła się do kierownika referatu do walki z lichwą z żądaniem podwyższenia i uregulowania cennika.

Kierownik referatu oświadczył delegacji, iż sprawa ta nie leży w jego kompetencji, jednocześnie jednak zaznaczył, iż winnych przekroczenia dotychczasowego cennika pociągać będzie do odpowiedzialności. (pap)

Nielogiczności obliczeń komisji parytetycznej.

Robotnicy mogą jeść i pić, ale ubierać im się nie wolno.

Onegdaj wieczorem odbyło się w lokalu polskich związków zawodowych ogólne zebranie delegatów robotniczych włóknarzy. Na porządku dziennym były następujące sprawy:

- 1) Sprawozdanie z posiedzenia komisji parytetycznej.
- 2) Walka z drożyzną.
- 3) Wolne wnioski.

Sprawozdanie z posiedzenia komisji parytetycznej złożył p. Kaźmierczak, który stwierdził, iż obliczenia komisji nie są zgodne z faktycznym stanem rzeczy, gdyż budżet komisji nie uwzględnia tak koniecznych pozycji, jak ubranie, bielizna i obuwie. Wyliczenia, wobec tego, oparte na dotychczasowym budżecie, są nierealne.

Zdaniem referenta, przy uwzględnieniu tych pozycji, uchwała komisji musiałaby wykazać 40 proc. wzrostu drożyzny. Sprawa ta została poruszona na posiedzeniu komisji, przy czym przemysłowcy oświadczyli, iż żądanie to mogą zaakceptować, jednakże

wprowadzeniu do budżetu tych pozycji oparli się ze względów formalnych dr. Skalski, który oświadczył, iż sprawę tę może zdecydować jedynie główny urząd statystyczny, któremu też żądanie robotników zostanie zakomunikowane i oddane do rozpatrzenia.

Czy niedziela i święta urlopowe winny być płatne?

Onegdaj w lokalu O. K. Z. Z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych z następującym porządkiem dziennym.

Sprawy z konferencji komisji do badania wzrostu drożyzny sprawa wyborów delegatów na zjazd, sprawa zbierania ofiar na rannych, urlopy.

Jako referent wystąpił p. Danielewicz, który zdał sprawozdanie z posiedzenia komisji parytetycznej.

Referent wskazał, że obliczenia komisji statystycznej do badania wzrostu drożyzny nie jest dokładne, ponieważ komisja ta za podstawę do obliczenia bierze ceny, z której ogół robotników nie może się zgodzić.

Należy wziąć pod uwagę, że przeważnie robotnicy, zamieszkali na krańcach miasta,

muszą kupować w sklepikach, gdzie ceny wszelkich artykułów są znacznie wyższe. To należy wziąć pod uwagę podczas obliczania drożyzny w przyszłości.

Ujemnie odbija się na klasie pracującej to, że w wyliczeniu drożyzny nie umieszczono materiałów odzieżowych, bielizny i butów, które, tak samo jak żywność, drożej szalenie, co czyni wielki wyłom w budżecie rodziny robotniczej.

Mówca wskazał, że na konferencji obliczeniowej przedstawiciele robotników bezwzględnie domagali się, aby w przyszłości pozycje te były uwzględnione, krojąc, że w przeciwnym razie nie zgodzą się na branie udziału w posiedzeniach.

Podwyżki dla stelmachów

W związku z wystawionymi w swoim czasie żądaniem odbyła się w lokalu inspektoratu pracy konferencja między właścicielami zakładów powozowych i kowaliami oraz stelmachami, zatrudnionymi w tych przedsiębiorstwach. Po dłuższej dyskusji zgodzono się na 67 procent pod-

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poszczególne delegacje stwierdziły, iż wobec szalonego wzrostu drożyzny, podwyżka 28 proc. jest bezwzględnie niewystarczająca i wywołała silne wrzenie wśród włóknarzy,

którzy wierzyli, iż obliczenia komisji będą odpowiadały faktycznemu wzrostowi drożyzny. Mówcy podzielali całkowicie stanowisko zarządu w sprawie żądania wprowadzenia pozycji obuwia, odzieży i bielizny i występowali ostro przeciwko zbytniemu formalizmowi, który powoduje obniżenie poziomu płac robotniczych. Mówcy żądali również, by na przyszłość pozycja ta była bezwzględnie włączona do szematu budżetowego.

Jednocześnie występowało przeciwko dotychczasowemu systemowi obliczania i żądano, by uchwały komisji były oparte na różnicy cen przy początku i końcu okresu.

W końcu przyjęto odpowiednią rezolucję.

Następnie omawiano sprawę drożyzny, przy czym żądano bezwzględnie ograniczenia wywozu artykułów pierwszej potrzeby i wszczęcia energicznej akcji przeciwko spekulantom żywnościowym. (Pap).

Następnie p. Danielewicz zawiadomił zebranych o uchwale zarządu głównego, dotyczącej zwołania zjazdu włóknieniczej do Łodzi na dni 8 i 9 września r. bież.

Po przyjęciu do wiadomości do wyższego komunikatu, omawiano sprawę dalszych zapomóg dla ofiar, poległych i rannych podczas zjazdu na Górnym Rynku.

Ze sprawozdania wynika, że dotychczas związek klasowy włóknieniczy zebrał 18 milionów mk., z którego to funduszu otrzymują rodziny zabitych i rannych zapomogi, równające się całkowicie zarobkom ofiar. Prócz tego ciężko ranni, przebywający jeszcze w szpitalach, otrzymują na żądanie artykuły spożywcze wszelkiego rodzaju.

Następnie omawiano sprawę urlopów. Referent wskazał, że w dalszym ciągu trwają zatargi w poszczególnych fabrykach na ten temat.

Wynika to z tego, że ostatnie rozporządzenie o urlopach nie wyjaśniło konkretnie tej sprawy, ponieważ w rozporządzeniu jest powiedziane, że robotnikom należy się urlop 15, 14 i 8 - dniowy, natomiast

nie jest wyjaśnione, czy dni niedzielne są płatne.

Robotnicy domagają się bezwzględnie zapłaty za ilość dni urlopu, a przemysłowcy chcą płacić tylko za dni robocze.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą zebrani uchwalili żądać bezwzględnie zapłaty za ilość dni urlopu bez względu na to, czy w okresie urlopowym przypadają dni świąteczne. (bip).

wyżki, która obowiązywać ma od 26 lipca, oraz 23 proc. podwyżki według orzeczeń komisji statystycznej, od 8 b. m. Zgodzono się również na to, aby podwyżki regulować co 2 tygodnie na podstawie orzeczeń komisji. (bip)

Groźne widmo niedostatków zagląda w oczy robotnikowi!

Szereg większych fabryk redukuje pracę.

(14) Dowiadujemy się, że szereg fabryk, zarówno w Łodzi, jak i na prowincji zredukował dni pracy.

Podajemy wykaz najważniejszych firm:

- Fabryka Heintzla pracować będzie 3 dni w tygodniu, Hirsberg i Wilczyński 3 dni, Karol Hoffrichter 4 dni, M. Szyfner 4 dni, Kindermann 3 dni, Krusche i Ender (Pabjanice) 4 dni, Lorentz i Krusche (Zgierz) 3 dni, Fr. Ramisz 4 dni, Zygmunt Richter 4 dni, M. Silberstein 5 dni, Hiller i Bielszowski (tkalnia) 4 dni, Piotrkowska manufaktura (Piotrków) 5 dni, „Częstochowlanka“ 4 dni.

Związek przemysłu włóknistego oświadcza, że redukcja dni pracy ma swe źródło w trudnościach walutowych.

Mimo częściowego zniesienia przez rząd ograniczeń dewizowych, przemysł ma zbyt mało środków obrotowych, które mu są do pełnego uruchomienia niezbędne.

Co wynika z tego gdy kasjer chce wypłacać bez pieniędzy?

Na placu magistrackim (Przejazd 28), przy wypłacie robotnikom brukarskim wybuchł zatarg pomiędzy robotnikami a kasjerem, któremu zabrakło pieniędzy na wypłatę części robotnikom. Robotnicy uwieźli kasjera i nie chcieli go zwolnić aż do czasu wypłacenia należnych im zarobków. Na miejsce awantury została zawezwana policja, która uwolniła kasjera i uspokoiła robotników. (PAP).

Młynarze mielią ozorami prefensje.

Tęsknią do monopolu i dowolnych cen.

Dowiadujemy się, iż młynarze zamierzają wystąpić do rządu o wydanie zakazu przywozu mąki amerykańskiej lub pobierania od przywożonej mąki wysokiego cła, motywując swój krok koniecznością zaniechania importowania towarów płatnych w obcych walutach. To wystąpienie młynarzy w zasadzie byłoby równie słuszne, gdybyśmy mieli nadmiar mąki w kraju i gdyby w żądaniu młynarzy nie była ukryta myśl pozbycia się zagranicznego konkurenta handlu mąką, aby tem skuteczniej móc paskować mąką krajową.

Z doświadczenia wiemy, że tylko dzięki przywozowi mąki amerykańskiej przez dłuższy okres czasu cena mąki krajowej, szczególnie pszennej, utrzymała się na jednakowym poziomie. Nie wątpimy, że rząd pozna się na manewrze młynarzy i nie nasyci ich apetytów kosztem szerokiego mas spożywców, zniechęanych drożyzną.

Po ostatniej zwwyżce ceny mąki na rynku utrzymują się od 2 do 3 dni na jednakowym poziomie, ponieważ na warszawskiej giełdzie zbożowej dokonywano już transakcji ze świeżym żytem po cenach domowych, t. j. o 40,000 mk. mniej od cen dotychczasowych, a tegoroczna mąka zjawia się zapewne na rynek już za dni 8 lub 10, a zatem należy oczekiwać już w najbliższym czasie także znacznej niżki cen mąki, bowiem obecna cena mąki pozostaje narazie bez zmiany. (Pap).

Teatr „SCALA“

Cegielniana 18. Bilety w kasie teatru. 78-1

Będziemy niebawem jeździć tramwajami

po Rzgowskiej, Brzezińskiej i Przejazd.

W związku z zatwierdzeniem umowy pomiędzy dyrekcją K. E. Ł., a magistratem, która to umowa przewiduje znaczną rozbudowę linii tramwajowej, otrzymaliśmy z dyrekcji K. E. Ł. następujące wyjaśnienie:

Rozbudowa linii tramwajowej pójdzie przede wszystkim w kierunku udostępnienia ludności na krańcach miasta korzystania z linii tramwajowej.

W tym celu w najbliższej przyszłości rozpoczęte będą

prace około budowy linii tramwajowej ulicą Rzgowską od Górnego Rynku do kolei obwodowej.

Projekta i studia tego odcinka są już gotowe i w najbliższej przyszłości będą przedstawione do zatwierdzenia.

Linia ta będzie uruchomiona najprawdopodobniej w najbliższych miesiącach,

a zatrudnienie przy budowie tej linii znajdzie kilkuset robotników.

W roku przyszłym planowana jest budowa linii ul. Brzezińskiej do Cmentarza, a później ul. Przejazd do Przedzalannej.

W związku z rozpoczętymi pracami na krańcach miasta daje się odczuwać pewien

brak słupów do przewodników, wobec czego zarząd K. E. Ł. przystąpił do zastępowania tych słupów specjalnym rozetałami, tak, iż przewodniki przychepiane będą do murów.

Praca ta ma bardzo dodatnie znaczenie, gdyż na wzór miast Europy zachodniej dokonywa się w ten sposób regulacji ulic, ponieważ dążeniem jest, aby ulice były najmniej zajęte. (PAP).

Kupcy skarżą się na wysokość podatków.

Proszą przytem o specjalne kredyty podatkowe.

Rada centralna kupców i przemysłowców województwa łódzkiego przy centralnym stowarzyszeniu kupców, zwróciła się do ministerstwa skarbu z następującym memorjałem:

Ustawy podatkowe, jak również nowa ustawa przemysłowa nakładają na kupiectwo obowiązki uiszczania podatku w wysokości znacznie przewyższającej możliwość płatniczą kupiectwa, a sięgającej ogółem minimalnie 5 procent obrotu.

Ostatnia zwłaszcza umowa z dnia 14 maja r. b. zmiewała kupiectwo

do zapłacenia podatku wstecznego za czas od 1 stycznia r. b.

Podatek ten nie objęty kalkulacją handlową stanie się dla kupiectwa naszego faktycznie podatkiem majątkowym, albowiem kupcy w Łodzi sprzedając wyłączenie prawie towary firmowe łódzkich przemysłowców, dokonywali wszelkich transakcji z zarobkiem maksymalnym 1 do 2 procent. Wobec tego dla zapłacenia podatku wstecznego w większości wypadków nietylko zwraca się osiągnięty zarobek,

który nie wystarczy na pokrycie podatku ale ponadto brakującą różnicę pokrywać trzeba z własnego majątku. To też w rzeczywistości podatek wsteczny przeistacza się w podatek majątkowy. — Zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy kupiectwo rozporządza gotówką w nieznanym tylko rozmiarze, a co najważniejsze, pozbawione jest kredytu w polskiej kasie krajowej, aczkolwiek z kredytu takiego korzystało w byłym banku państwa; nie może być mowy o należytem i regularnem płaceniu podatków. To też z obowiązku tego kupiectwo wywiązać się należy tylko w wypadku udzielenia mu

kredytu specjalnie na cele podatkowe w znaczonego.

Z kredytu takiego winny korzystać związki i stowarzyszenia które gotowe są przyjąć na siebie całkowitą odpowiedzialność za należyte i terminowe pokrycie kredytu. Ponadto należałoby podatek przewidziany w nowej ustawie za czas od 1 stycznia r. b.

rozłożyć na 12 rat miesięcznych, bezprocentowych, poczynając od 1 stycz. 1924.

Ze względów powyższych zarząd centralnego związku kupców i przemysłowców województwa łódzkiego ma zaszczyt prosić pana ministra o łaskawe wyznaczenie dla członków związku naszego, względnie dla istniejącej przy związku spółdzielni bankowej, kredytu podatkowego w wysokości 200.000.000 mkp. miesięcznie

Korzystając z przyznanego kredytu bank spółdzielczy przyjmować będzie na zapłacenie należnych podatków od członków krótko-terminowe weksle, które redyskontować będzie w PKKP, nie otrzymując atoli za weksle te gotówki, gdyż P. K. K. P. wpłacać będzie takową bezpośrednio do odnośnych kas skarbowych na rachunek poszczególnych członków. Weksle te będą w należytych terminie zapłacone i uiszczanie podatków odbydzie się w sposób dla kupiectwa jaknajmniej dotkliwy.

Z drugiej zaś strony podatki wpływające będą do kas skarbowych stale i regularnie, a urzędy skarbowe nie będą potrzebowały uciekać się do przykrych bezspręcznie kroków egzekucyjnych. To też mniemamy, iż projekt niniejszy uzyska aprobatę pana ministra. Równocześnie prosimy o rozłożenie podatku wstecznego za czas od 1 stycznia do 1 lipca na 12 rat miesięcznych bezprocentowych poczynając od 1 stycznia 1924 r.“ (bip).

„Pan Komisarz Drozdowski“

Był dyskretny, ale zbyt natarczywy.

Przed kilku tygodniami zwolniony został z więzienia niejaki Drozdowski Bolesław. Powróciwszy na wolność, Drozdowski nie wyrzekł się swego zawodu złodziejskiego, uprawiał go dalej z tą jedyną różnicą, że nie napadał w nocy na bezbronnych, ale urządził się w sposób bardzo oryginalny i pomysłowy. Mianowicie w kilka dni po zwolnieniu, Drozdowski wyostał niewiadomym sposobem pas, czapkę, sznur policyjny i rewolwer i ucharakteryzowawszy się całkowicie na komisarza policji, rozpoczął swój wóód. Jako teren działania obrał sobie wieś Radogoszcz, pod Łodzią.

Nowokreowany „komisarz“ rozpoczął odwiedzanie poszczególnych sklepów i właścicieli domów. Inkryminując im różne przestępstwa i przekroczenia, wymuszał od nich znaczne sumy, jako wynagrodzenie za „zatuszowanie“ spraw. Jednakże „działalność“ nowego „kom-

sarza“ wywołała liczne podejrzenia, gdyż postępowanie jego nie odpowiadało całkowicie tej roli, jaką odgrywał.

O machinacjach Drozdowskiego została powiadomiona policja powiatowa, która zarządziła ścisłą obserwację i onegdaj Drozdowski został złapany na gorącym uczynku wymuszenia. Po zdemaskowaniu sprytnego oszusta, przesłano go z powrotem do budynku, który opuścił w niedawnym czasie.

Ogólna suma wyłudzonych łupów jest bardzo znaczna, gdyż Drozdowski działał bardzo sprytnie, nadając swem postępowaniu cechy prawdopodobieństwa.

Gdyby nie to, że Drozdowski w pewnych wypadkach stawał się zbyt natarczywym i groził zemstą, być może sprytny oszust grasowałby bezkarnie jeszcze przez długi czas. (pap)

Warszawski Żyd. zespół operetek, cieszący się wielkim powodzeniem daje nieodwołalnie tylko jeszcze 4 przedstawienia W sob. t. dn. 11 o g. 8.30 pp. po cenach niższych o godz. 8.00 wiecz. premiera „Weseli nędzarze“ Operetka w 4 aktach. „Semka Lec“ Operetka w 4 aktach. Bil. rel. wyk. ulubione subreka ZINE-RAPEL

Echa dyskusji skarbowej a podatek majątkowy.

Nie można powiedzieć, aby dyskusja skarbowa była osobliwie owocna. Ze expose p. Lindego nikt niczego nie pouczyło, to przyznali nawet najgorliwsi obrońcy rządu. Usprawiedliwiano go tem, że temat skarbowy jest właściwie wyczerpany i pomimo swej żywotności staje się teoretycznie banalnym. Tymczasem naprawdę temat ten jest banalny tylko dla tych, którzy, jak właśnie pp. Linde, Kozicki i Bitner nie umieją myśleć swych wychylić poza wciąż przeżuwane ogólniki. Już p. Byrka miał trafniejszy punkt widzenia, choć go nie pogłębił.

Istota całej naszej kwestji skarbowej na tem polega, że problem ten nie może zostać rozwiązany bez stabilizacji środka płatniczego. Stabilizacji zaś nie osiągnie się, póki będą puszczone w ruch prasy drukarskie, produkujące pieniądze. Nie można tedy uzależnić zrównoważenia budżetu od stabilizacji marki, lecz na odwrót—stabilizację od zrównoważenia. To jest *punctum saliens* całego zagadnienia.

Ale jak osiągnąć zrównoważenie? Do celu tego miał między innymi służyć podatek majątkowy. Gdyby pierwsza jego rata wpłynęła jeszcze w roku bież., usunęłyby albo cały niedobór, albo tak znaczną jego część, że zbliżonyby się do równowagi, a zatem i do stabilizacji.

Proszę bowiem wziąć pod uwagę następujący rachunek: Deficyt za rok 1923 obliczono w przybliżeniu na 12 trylionów marek. Pamiętaj przez pierwsze 7 miesięcy sięgnięto już w tej mierze do kredytu emisyjnego, że obieg banknotów wynosi obecnie mniej więcej 4 tryliony, do końca roku emisja zwiększyć się musi o 8 trylionów. Przy takiej inflacji spadek marki czynić będzie dalsze postępy i, jak już na zasadzie stosownych kalkulacji wskazano, doprowadzi kurs dolarów do około 700.000mk. w końcu roku. W tych warunkach dokonać się muszą nowe wstrząśnienia, przedewszystkiem zaś nowe wzrosty drożyzniane, które najdotkliwiej powikłają sytuację.

Tego właśnie unikniemy, gdyby 5-ta część podatku majątkowego wpłynęła w bieżącym półroczu. 5-ta część 1 miljarda franków złotych stanowi 200 milionów franków, czyli według dzisiejszego kursu blisko 7 i pół trylionów marek polskich, tedy prawie tyle, co oczekiwany jeszcze deficyt. Mając ten deficyt pokryty, czyli zrównoważony budżet, osiągnięto stabilizację i opanowano przesilenie. Wśród takiej konsolidacji i przy rezerwie czterech jeszcze rat podatku majątkowego wskazane byłoby niezwłoczne przystąpienie do organizacji banku emisyjnego i reformy waluty.

Owóż tę zasadniczą ideę w toku targów o podatek majątkowy zgola zagubiono. Nie chcieli zrozumieć, że „qui cito dat bis dat”, trzymano się raczej zasady, że co się odwlecze, nie uciecze. A w danych warunkach, jak to wskazaliśmy, zwłoka musi spowodować bardzo ujemne następstwa, których nie wynagrodzi się spóźnionymi wysiłkami.

Dowodzono, że w bieżącym półroczu nie należy obciążać kontrybuentów, że muszą się oni przygotować do znacznej ofiary i t. p. Tymczasem podatek majątkowy nie jest dla sfer posiadających wcale tak groźny. Rozpoczyna się on od 1-go procentu, a kończy na 13 procent, przy majątku powyżej 16 milionów złotych. Tedy nawet przy tych wysokich majątkach podatek podzielony na 5 rat półrocznych, stanowi na rok 5,2 proc., czyli z pewnością mniej od istotnego dochodu z majątku. Można więc powiedzieć, że jest to raczej

dotatkowy podatek dochodowy. Dowodzono nadto, że procedura techniczna wymaga dla swej sprawności czasu i że trudno stworzyć dobry aparat, przystosowany odrazu do prawidłowego wymiaru i poboru. Tymczasem w pierwotnym projekcie ustawy przewidziane były zaliczenia na spłatę podatku, a te awansy można bez żadnej mitręgi pobrać w najbliższym czasie, bo zaliczenia opierałyby się na samooszacowaniu. Nic tedy nie usprawiedliwiło zwłoki, która wtrącić może państwo w stan bardziej, niż krytyczny, która nie tylko przeciąga przesilenie pieniężne i zgęszcza inflację, ale może doprowadzić obieg do bezwładności, zanim nadejdzie istotny sukces z podatku majątkowego.

Sam referent tego podatku, nie zbyt bezstronny interpretator spraw finansowych, dyrektor Lewiatana, p. A. Wierzbicki, przyznał, że najważniejszą rzeczą byłoby przyspieszenie realizacji podatku, ale, że nawet przy maximum uproszczenia wymiar nie może być uskuteczniwszy wcześniej, niż w kwietniu 1924 r. Do tego więc czasu brnielibyśmy w długach, deficytach i inflacji. Do tego czasu kurs dolara dojdzie może, a nawet musi do 1 i pół miliona. Wyobraźmy sobie, jak wtedy kształtowałyby się ceny.

Jakie nastreczało się wyjście z tej niechybnej katastrofy, która znakomicie przeczynały nawet sfery lewiatanowe, dotychczas naogół zadowolone z rostroju walutowego, w którym, jak w mętnej wodzie, łatwy jest połów łupów?

Wyjście to w sposób bardzo ogólny i dyplomatyczny wskazał właśnie referent, zaznaczając, że „jeśli znajdzie się w sejmie dość dobrej i szczerzej woli”, to znajdzie się sposób na to, aby skarb jeszcze w tym roku dostał na poczet podatku poważną zaliczkę „w postaci uchwalenia na ten cel dodatków do podatku gruntowego i przemysłowego”.

Był to, niestety, spóźniony refleks. Potrzeba tu było nowej rozumnej uchwały, na co nie zdolano się już zdobyć. Uchwalono wprawdzie dodatki do podatku gruntowego i przemysłowego, ale zaledwie w drobnej sumie 3 proc. całego podatku majątkowego i w spóźnionym okresie od 10 listopada do 10 grudnia. Stusnie zauważył poseł Diamand, że decyzje te są pozbawione planu, albowiem takie dodatki zamiast spłaty raty pierwszej według samooszacowania należącej nie zasila skarbu. Zaliczka, oparta na półrocznym podatku gruntowym, który jest bardzo mały, przyniesie niewiele. Poprawka w całości była już chybiona. To, co się osiągnie z zaliczeń, ani nie pokryje deficytu, ani nie ustali kursu waluty. Przez kilka miesięcy, ba nawet przez pół roku i 2 miesiące (do kwietnia) pomimo ważnej uchwały podatku majątkowego w budżecie będą bardzo znaczne szczyby i napięcie inflacji będzie wzrastało. A należy raz jeszcze położyć nacisk na to, że możliwość zahamowania dalszego deficytu, a tem samem zamknięcia emisji banknotów — to punkt ciężkości całej kwestji skarbowej. Wtedy osiągniemy stabilizację zarówno waluty, jak cen głównych towarów i wtedy będzie można przystąpić do radykalnej reformy walutowej, bez czego normalnych stosunków nie przywrócimy.

Tych wskazań brakło w głównej dyskusji budżetowej nawet w wywodach mówców lewicowych, którzy naogół zamknęli się byli w ryczałtowej krytyce polityki reakcyjnego rządu, pomijając ustalenia ze swej strony „diagnozy” i „terapii”.

St. A. Kempner.

Ruch w spółkach akcyjnych.

Nowe spółki akcyjne.
Polskie zakłady impregnacyjne sp. akc. w Warszawie.

Zezwolenie na założenie tej spółki zostało udzielone następującym założycielom:

- 1) Firmie polskie zakłady impregnacyjne Guido Rütgers, s-ka z ogr. odp. w Krakowie.
- 2) Inżynierowi Jerzemu Buzkowi.
- 3) Dr. Mieczysławowi Frydeckiemu.
- 4) Firmie Guido Rütgers, s-ka komandytowa w Wiedniu.
- 5) Firmie Schrabetz i S-ka, s-ka akc. w Wiedniu.

Spółka impregnuje drzewo i wyrabia materiały do brukowania ulic, zmniejszające hałas i kurz.
Kapitał 200 milionów mkp.

Przedzalnia i fabryka wyrobów lnianych „Technolen” sp. akc. w Grodzisku.

Nowa spółka akcyjna przejmuje agendy spółki z ogr. odp. o tej samej nazwie, istniejącej w Grodzisku.

Kapitał zakładowy 250 milionów mkp. Założyciele: Kazimierz Załęski, Eugeniusz Węgrzecki, Kazimierz Zachowski i Leon Laskowski.

Powiększenie kapitałów zakładowych w spółkach akcyjnych.

Zezwolenie na powiększenie kapitału zakładowego otrzymano następujące spółki akcyjne:

Spółka akc. handlowo-przemysłowa W. Bednawski w Warszawie ze 120 na 250 milionów mk. drogą nowej 5 emisji 130 tysięcy sztuk akcji po 1000 mk. wartości nominalnej.

120 tysięcy akcji otrzymają dawni akcjonariusze po jednej nowej na każdą dotychczasową po cenie emisyjnej 4 tysięcy mkp. Pozostałe 10 tysięcy sztuk rozdzieli zarząd spółki według swego uznania.

Polska składnica przyborów szkolnych sp. akc.

ze 100 milionów na 150 milionów drogą nowej 5-emisji akcji po 500 mkp. nom. wart. Nowe akcje oddane zostają do skupu dawnym akcjonariuszom.

Zjednoczone browary warszawskie „Haberbusch i Schiele” sp. akc. w Warszawie.

z 500 milionów na 600 milionów drogą nowej emisji 100 tysięcy sztuk akcji po 1000 mk. wartości nominalnej. Dawni akcjonariusze będą mogli nabyć jedną nową akcję na 5 dawnych po kursie 1 tysięcy mk.

Towarzystwo akcyjne fabryk chemicznych i huty szklanej Kijewski i Scholtze i S-ka

z 240 na 480 milionów mk. drogą nowej 5 emisji 240 tysięcy sztuk akcji po 1000 mk. nominalnej wartości. Wszystkie nowe akcje oddane będą do skupu dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku do posiadanych akcji po cenie emisyjnej 1350 mk.

Spółka akcyjna przemysłu drzewnego zapałczanego „Bionie”

z 90 na 300 milionów mk. drogą nowej 4 emisji akcji po 1000 mk. nominalnej wartości. Nowe akcje otrzymają posiadacze dotychczasowych akcji po cenie emisyjnej 1400 mk.

Wyplaty przez P. K. O.

Dowiadujemy się szczegółów wczorajszej decyzji, powziętej na konferencji przedstawicieli min. skarbu i P. K. O. w sprawie wypłat pensji, emerytur, oraz niektórych należności skarbowych przez P. K. O.

Opracowano instrukcję, dotyczącą przelewów poszczególnych sum z tytułu należności za dostawy rządowe z centralnej kasy skarbowej na rachunki osób trzecich w P. K. O. Poza tem ustalono sposób przekazywania przez P. K. O. rent i plac nauczycielskich.

Ponieważ nie wyczerpano wszystkich spraw, będących na porządku dziennym, odroczone dalsze narady do dnia jutrzejszego, to jest 10 b. m.

Nowa emisja bonów złotych.

Na mocy ustawy z dn. 22 marca r. b. wypuszczono 6 proc. złote bono skarbowe na sumę 50 milionów złotych. Pierwszy termin płatności bonów serii IA przypada 1 października r. b.

Aby umożliwić konwersję bonów, przypadających do wypłaty, rada mini-

strów uchwalila wystąpić do sejmu z projektem ustawy w przedmiocie wypuszczenia 2-jej emisji 6 proc. złotych bonów skarbowych na opłatę bonów emisji poprzedniej. Nowa emisja wypuszczona byłaby dn. 1 września na ogólną sumę 50 milionów złotych.

Rynek pieniężny.

WSTRZYMANIE ZAKUPU WALUTY NIEMIECKIEJ.

Dowiadujemy się, iż wobec katastrofalnego spadku marki niemieckiej oddziały polskiej krajowej kasy pożyczkowej wstrzymały w zupełności zakup waluty niemieckiej.

Jedyny wyjątek stanowią transakcje, wynikające z likwidacji dawniejszych zobowiązań walutowych z tytułu eksportu towarów do Niemiec.

Wczorajsza giełda warszawska.

Waluty i dewizy: dolary Stanów Zjednoczonych 240.000; marka niem. 0.05—0.04; Londyn 1.150.000—1.000.000; Nowy Jork 240.000, 237.500; Paryż 13.700; Praga 7050—6990; Szwajcaria 43.500; Wiedeń 340.

Warszawska giełda wieczorna.

WARSZAWA, 9 sierpnia (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

Notowania w tysiącach.

Bank małopolski	90—92
Bank Kred. w Warsz.	300—295
Bank dla handl. i przem.	310—300
Polski bank przem.	77—75
Cukier	9500—9800
Firley	200—190
Łazy	115—120
Chodorów	1100—1050
Lilpop	270—255
Ortwein i Karasiniski	180—185
Rudzi	740—770
Starachowice	1000—1050
Cegielski	200—190
Pocisk	210—205
Norblin	485—480
Borkowski	142—144
Jablkowscy	45—44
Zegluga	38—36
Nafta	160—162
Zieleniewski	1750—1775
Parowóz	195—200
Spieß	225—220
Wildt	240—230
„Klucze” (papiernia)	240—235
Sila i Swiatlo	610—615
Czersk	1350—1380
Goslawice	600—590
Michalów	660—675
Kijewski	640—650
Drzewo	68—60
Węgiel	1200—1250
Modrzejów	1750—1780
Haberbusch	835—845
Lenartowicz	50—48
Ursus	450—460
Kabel	250—260
Sole potasowe	850—840
Polski przem. naft.	725—710
PTE	215—210
Nieurzędowe:	
Kauczuk	85—85
Nitrat	65—67
Korek	75—77
Polski Lloyd	65—60
Opatówek	115—108
Pruszków	78—75

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 9-go sierpnia (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer.	3770500—3805500
Funty szterl.	18952500—19047500
Guldeny hol.	1745625—174575
Marka polska	1675,75—1704,25
Warszawa	1755,50—1804,50
Poznań	1655,75—1705,25
Paryż	259400—240600

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 9 sierpnia (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Na dzisiejszej nieurzędowej giełdzie gdańskiej notowania były następujące:

Dolary	4500000
Funty	22.500.000
Marka polska	2400

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 9 sierpnia (Pat). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa	2150
Holandja	1895250—1904750

Buenos Aires	1546125—1555975
Belgia	215460—216540
Norwegja	778750—781950
Dania	831700—886210
Szwecja	1276900—1283200
Finlandja	154622—155358
Włochy	207480—209500
Anglia	21945000—22055000
Ameryka	4847850—4872150
Francia	275310—276690
Szwajcaria	837825—862175
Hiszpanja	673512,50—676687,50
Austria	6982,50—7017,50
Praga	1496250—1503750
Budapeszt	24937—25065
Bułgaria	44887—45113
Tokio	2594000—2406000
Rio de Janeiro	485787,50—486212,50
Jugosławja	51870—52150
Leje	21000
Dolary	4860000
Funty szt.	22000000
Franki franc.	276000

Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 9 sierpnia (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Berlin	0,0001
Holandja	210
Nowy-Jork	542
Londyn	2502
Paryż	51,20
Medjolan	25,42
Praga	16
Budapeszt	0,0550
Bukareszt	2,75
Belgrad	5,85
Sofja	5,00
Warszawa	0,0025
Wiedeń	0,0077
Austr. stempl.	0,0078

Kurs złota.

Wczoraj P. K. K. P. płaćla za:

Ruble złote 111653. Marki złote 51700. Franki złote 41877. Dolary 217075. Korony austriackie złote 43968. Guldeny holenderskie 87245. Funty szterlingi 1056270. Funty tureckie 952080. Korony skandynawskie 58163. Dukaty austriackie 496520. Dukaty belgijskie 495370. Ruble srebrne 78130. Marki srebrne 21700. Korony srebrne 18120. Franki srebrne 18120. Dolary 104440. Gram czystego złota 144255. — Gram srebra 4341.

ANGLJA GRA NA ZNIŻKĘ FRANKA.

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT). Mimo, że na giełdzie tutejszej notują male obroty walutami, w sferach giełdowych i bankowych paryskich utrzymują, że finansjery angielska, idąc za głosem ostatniej deklaracji Baldwin, gra na niżkę franka francuskiego, chcąc tym sposobem wywrzeć presję na Francję za to, że Poincare nie przychylił się do stanowisk Baldwin.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet.
Zgłaszać się: Rzgowska 98.

świętny pianista

Zygmunt Lisicki

prof. państw. konserwat. w Poznaniu (kurs wirtuozowski); przedtem prof. konserw. w Kijowie, będzie dojeżdżał na lekcje do Łodzi raz na tydzień od 1-go września. Zgłoszenia z podaniem listowni prof. **Zygmunt Lisicki Poznań, ul. Poznańska 43 I. p.** 624—1

STAN RACHUNKÓW Łódzkiego Banku Depozytowego, Spółki Akcyjnej

Centrali w Łodzi i Oddziałów: w Warszawie i Lwowie

Stan bierny

na dzień 1 sierpnia 1923 r.

Stan czynny

1. Gotowizna w kasie Pozostałość w P. K. K. P. w P. K. O.	612.259.156.— 994.632.355.60 38.964.040.—	1.645.855.551.60	1. Kapitał zakładowy zapasowy ustawowy	300.000.000.— 100.000.000.— 100.000.000.—	500.000.000.—
2. Pieniądze zagraniczne Przekazy i weksle zagr.	354.227.865.— 277.004.470.33	631.232.335.33	2. Wkłady: a) rachunki czekowe b) Salda kred. rach. otwart. kred. i lor. osób i inst. handl.-przem. i in.	1.145.705.109.08 5.568.862.242.—	6.714.567.351.08
3. Papiery własne		420.114.820.74	3. Redyskonto weksli zastaw walorów własnych klijenckich	213.508.300.— 455.922.150.— 595.000.000.—	1.264.430.450.—
4. Weksle zdyskontowane		2.370.848.745.—	Korespondenci: 4. Loro — banki krajowe zagran.	22.392.713.— 34.009.942.—	56.402.655.—
5. Pożyczki terminowe		438.130.066.—	5. Nostro — banki krajowe zagran.	87.297.248.— 2.698.647.115.75	2.785.944.363.75
6. a) Rachunki otwart. kred. b) Rachunki lorrowe osób i firm han- dlowo-przemysłowych	1.096.214.423.05 823.726.539.—	1.919.940.962.05	6. Procenty i prowizje		2.852.856.561.62
7. Loro — banki krajowe zagran.	5.227.105.— 54.000.—	5.281.105.—	7. Różni za inkaso		6.799.737.423.—
8. Nostro — banki krajowe zagran.	238.431.078.95 429.999.191.50	668.430.270.45	8. Rachunki z Oddziałami		36.888.586.—
9. Koszty handlowe		1.731.516.577.28	9. Oddziałów z Centralą		977.942.015.—
10. Inkaso weksli		6.799.737.423.—	10. Przechodnie		247.007.145.—
11. Rachunki z Oddziałami		5.578.786.—	11. Różne		676.274.802.—
12. Oddziałów z Centralą		3.306.208.413.—			22.912.051.352.45
13. Różne		2.969.176.297.—			
		22.912.051.352.45			

Plac Sportowy Helenów

S. S. „Union”

W niedzielę, d. 12 sierpnia 1923 r.
o godz. 3.30 po poł.

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi

za dużymi motorami i biegi sprynterskie
z udziałem najlepszych krajowych jeźdźców

W biegach dystansowych startują:

RUDEL
zwycięzca w wielu międzynarodowych wyścigach.

PAWKE
jeździec wszechświatowej sławy.

BURNO MÜLLER
znani łódzcy amatorzy.

Szczegóły w programach.

Bilety od 7000 do 50.000 marek do nabycia w przedsprzedaży w sobotę w firmie „Meteor” Przejazd Nr. 16, w niedzielę do godz. 1 po poł. w lokalu „Unionu” Przejazd 5.

Majster farbiarski

do apretury poszukiwany.

Oferty składać do administracji „Głosu Polskiego” sub. „K. 200”. 686-1

Dyplomowany kupiec

rutynowany buchalter-bilanlista i korespondent z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedzialnego stanowiska w poważnym przedsiębiorstwie tu lub na wyjazd. Dobrze świadectwa. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia pod „dypl. kupiec” do „Głosu” 636-2

BIURALISTKA

z dwuletnią praktyką pragnie zmienić posadę. Oferty do „Głosu” sub. „Posada” 682-2

Poszukuję pokoju umebłowanego

bliżej środka miasta. Oferty do administr. „Głosu” pod „W. P.” 683-3

Korespondentka

wykwalfikowana, znająca dobrze język polski i niemiecki poszukiwana. Oferty sub. „M. N.” 696-1

Poszukujemy od zaraz do hurtowego chrześcijańskiego przedsiębiorstwa manufaktury

MASZYNISTKI

obznajmionej z księgowością. Oferty pod szyfr „J. 115”. 635-3

Inteligentna panienska

z 4 kl. wykształceniem i dwuletnią praktyką biurową poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do „Głosu” sub. „Praktyka”. 281-2

Wspólnika

z kapitałem od 300 milionów marek poszukuje dla fabryki stolarskiej i składu dykt i fornierów. Oferty proszę składać w Adm. „Głosu Polskiego” pod „Trzysta Miljonów” 682-1

Dr. Edmund Ekkert

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 12-8 i od 7-9
Panie od 4-5.
Kilińskiego 137 (traści dom od Głównej)

Amerykanin

z żoną poszukuje 1 lub 2 pokoi umebłowanych przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie w okolicy Piotrkowskiej lub w pobliżu. Oferty do „Głosu Polskiego” pod „Amerykanin” 581-6

Umeblowanego Pokoju Kupię

poszukuje cudzoziemiec. Cena obojętna. Oferty sub. „M. N.” do „Głosu”. 695-1

Główna 22

ZANIM PANI KUPUJE radzimy się przekonać że tylko u nas NAJTANIEJ nabyć można SUKNIE DAMSKIE SPÓDNICZKI, BLUZKI FARTUCHYBIELEZNE

Wulka

Główna 22

6 aparatów

spawalnych (sweis aparaty) do sprzedania różnej wielkości, jak również patentowane haki do fiarek mojego wynalazku L. Andrzejak, Piotrkowska 86. 690-6

KURSA maturalne i uzupełniające „NAUKA”

w Krakowie, Zielona 19, przygotowują do matury realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. — Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym.

Nauczycielka

potrzebny natychmiast nauczyciel (ka), lub korepetytor języka polskiego i niemieckiego. Oferty do „Głosu” pod „M. K.” 714-1-1-1

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 450 mk.)
Do sprzedania okazynie sypialnia jasna, dębowa i inne. Główna 9, m. 11. 529-3-k

Maszyna do szycia nowa

z harmonjum do sprzedania. Maszyna, Główna 18 u p. Kittel, harmonjum, róg Kilińskiego i Głównej w restauracji. 10637-5-k

Powozy, bryczki, tawa- rowe bryki sprzedam.

Kilińskiego 28. 614-5-k

powozy różnych firm oraz rowery do sprzedania. Piotrkowska 178, Krzemieński. 661-2-k

przedam otomane szafę, 4 tremo, krzesła Piotrkowska 189-9. 10295-6-k

tokarnia żelazna oraz szwajcarski aparat do sprzedania. Kilińskiego 16 Matusiak 685-2-k

Ubrania męskie i dziecięce, modne, własnej roboty najtaniej i na raty w „Jarmarku Łódzkim” Piotrkowska 44. 632-9-k

6-cio tygodniowe doberman i roczny doberman. Pabjanice Ogrodowa 26 Gaertner. 10915-2-k

Posady i prace. Poszukiwane.

(Za wyraz 270 mk.)
młody człowiek z trzyletnią praktyką biurową i średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty do „Głosu” sub. „R. R.” 618-3-p

panna, izr. poszukuje posady ekspedjentki, kasjerskiej lub innego zajęcia; możliwie na wyjazd. Oferty sub „Zajęcie” do „Głosu” 692-2-p

10-letnia panienska, znająca się na gospodarstwie i szyciu poszukuje miejsca do dziec. Wiadomość: Przejazd 15, u pani Jelenkiewicz. 611-3-p

Zaufiarowane.

(Za wyraz 450 mk.)
chłopiec 16-17 lat na posyłki i usługi w prywatnym mieszkaniu po trzeby. Oferty do „Głosu” dla „R. O.” 10907-2-p

potrzebny buchalter-bilanlista ewent. na półdnia. Oferty do admin. „Głosu” pod „K. M.” 10681-2-p

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 50) mk.)
dyrektor cyrku Ciniselli poszukuje 2 pokoi umebłowanych z kuchnią do wynajęcia, w pobliżu ul. Konstantynowskiej. — Zawiażenie listownie lub osobiście: Piotrkowska 6 m. 10. 569-3-m

dwa pokoje z kuchnią w Warszawie zamienić na takież, lub większe w Łodzi. Wiadomość: ul. Zielona 48, u Rozenberga. 693-5-m

duży pokój na sklep lub biuro, parter, przy ul. Cegielińskiej, róg Kilińskiego, odstąpię natychmiast. Oferty do „Głosu” sub. „149”. 687-2-m

po wynajęcia pokój umebłowany wspólny dla mężczyzny. Plac Wolności 2, parter. 705-1-m

osoba młoda na samodzielnym stanowisku, pozostająca cały dzień poza domem poszukuje pokoju. Cena nie krepuje. Zgłoszenia do adm. sub. „I. R.” 608-2-m

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.
Gabinet Roentgena i światłolecznicy.
ul. Piotrkowska 144 (róg Św. Józefa).
Godz. przyjęcia: od 9-3 6-8 pp. Dla pań 6-8.

Dr. med. Lubicz

Cegielińska 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie szt. słowami wyszys
Godziny przyjęć: od 7-9 wieczór. 7625-5

Meble biurowe

biurka żaluzjowe i płaskie, stoły 2 i 3 szufladowe żaluzjowe, stoliki pod maszyny i prasy, etażerki, fotele, taburety.

Maszyny do pisania ROYAL i MERCEDES elektr. EUKLID VIII, arytm. i HANNOVERA poleca 785-1

Spółka Handl. Wojewódzki i Leżon
Sienkiewicza 35, tel. 18-34.

Asystentki KOBIEȚA

poszukuje lekarz dentysta
ul. Południowa Nr. 6.

znająca dobrze gospodarstwo i szycie poszukuje miejsca na przychodnię do przywołanego domu. Oferty do „Głosu” sub. „Zajęcie” 693-2

STRUNY

wszelkiego rodzaju reperuje się artystycznie po cenach przystepnych. Skupuje się stare instrumenty.

Struny najlepszego gatunku świeżo nadeszły.

Alfred Lessig
22 ul. Nawrot 22.